

Tazbir, Janusz

"Die Schriften der Huterischen Täufergemeinschaften : gesamtatalog ihrer Manuskriptbücher, ihrer Schreiber und ihrer Literatur, 1529-1667", zusammengestellt von Robert Friedmann unter Mitarbeit von Adolf Mais, Wien 1965 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 57/1, 164-165

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

to jednak, aby książka nie dopomagała właśnie na obecnym etapie postępowi współczesnej historiografii, a ze względu na wagę tematu, może nie tylko czeskiej.

Jak to rozumieć? Historiografia marksistowska weszła niewątpliwie w nowy etap. W okresie minionego dwudziestolecia w krajach demokracji ludowych dokonał się potężny zwrot w kierunku badań gospodarczo-społecznych, w kierunku podkreślenia decydującej roli bazy społeczno-gospodarczej. Była to niewątpliwie słuszna antyteza historiografii burżuazyjnej. Antyteza jest z natury walcząca a jako taka nie może być wolna od uproszczeń. Te uproszczenia dostrzega się dziś coraz częściej. Nadeszła pora syntezy, śmiałego wprowadzenia w tok badań niektórych aspektów historiografii minionej epoki. Nie ma oczywiście mowy o rezygnacji z prymatu zjawisk ekonomiczno-społecznych w procesie historycznym. Ale żeby ograniczyć się do ruchu husyckiego — niewątpliwie pozytywna, choć społecznie ograniczona na miarę możliwości epoki, rola szlachty czy prażan, rola wyrastających ponad przeciętność jednostek i osobistych niekiedy motywów ich postępowania, rola dążeń narodowych wreszcie, które nawet wtedy, gdy przerastają w ślepią nienawiść, są niemniej faktem, wszystko to domaga się swego miejsca w procesie dziejowym. Miejsca, to znaczy osadzenia w nowym widzeniu tego procesu. Trudno zrozumieć w pełni całkowicie rolę warstwy czy jednostek, abstrahując od klasowych nastawień czy społecznych lęków, stanowiących przecież poważny (choć nie jedyny) motor czy hamulec postępowania. Takiej syntezy książka Bartoša nie dokonuje ani dokonać nie zamierza. Wielki znawca epoki husyckiej pozostał sobą i wystarcza mu własne, wyniesione z lat młodzieńczych jeszcze, widzenie procesu dziejowego. Niemniej książka przypomina i to przypomina z olbrzymim znanstwem i olbrzymią miłością tematu to, co w dobie „burzy i naporu”, w latach antytezy, nieraz niesłusznie wypadło z pola widzenia. Dlatego jej ukazanie się właśnie w r. 1965 jest ważną pomocą w dalszym rozwoju marksistowskiej historiografii czeskiej.

Ewa Małczyńska

Die Schriften der Huterischen Täufergemeinschaften. Gesamtkatalog ihrer Manuskriptbücher, ihrer Schreiber und ihrer Literatur. 1529—1667, zusammengestellt von Robert Friedmann unter Mitarbeit von Adolf Mais, „Österreichische Akademie der Wissenschaften. Philosophisch — Historische Klasse Denkschriften“ t. LXXXVI, Wien 1965, s. 179 + 4 tabl., Kommissionsverlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften in Wien.

Zestawiony przez wybitnego znawcę przedmiotu, R. Friedmanna, katalog rękopisów anabaptystów morawskich obejmuje całokształt materiałów źródłowych do dziejów tej ciekawej sekty. Założona w 1529 r. przez Jakuba Hutera (stąd jej zwolenników zwano później huterowcami) na Morawach, przeniosła się następnie (w 1629 r.) do Siedmiogrodu, stamtąd zaś huterowcy udali się w 1770 r. na północną Ukrainę. Po wprowadzeniu w Rosji powszechnej służby wojskowej, emigrowali z kolei w siedemdziesiątych latach XIX w. do USA, skąd — chroniąc się znów przed poborem — wywędrowali w 1918 r. w większości do Kanady. Obecnie *circa* 12 tys. huterowców mieszka w Stanach Zjednoczonych oraz w Kanadzie; zgrupowani w ponad 100 gminach (*Bruderhöfen*) posługują się nowoczesnymi maszynami rolniczymi i samochodami, ubierają jednak prawie tak samo jak przed 400 laty, mówią zaś między sobą (jak stwierdza Friedmann) *ihrem „huterischen“ Deutsch* (s. 7, we wstępie do recenzowanego katalogu).

Dziś jest to sekta bez żadnego znaczenia, w XVI i XVII wieku huterowcy odegrali jednak poważną rolę w dziejach radykalnej reformacji. Z tego też względu manuskrypty ich zasługują na szczególną uwagę badaczy. Jak wynika z katalogu,

znajdują się one obecnie w bibliotekach i archiwach austriackich, czechosłowackich, holenderskich, kanadyjskich, NRF, rumuńskich, szwajcarskich, w USA i na Węgrzech. W Polsce jedynie Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego posiada jeden kodeks rękopiśmienny huterowców, zawierający ich kronikę z XVI w. Friedmann daje szczegółowy opis zawartości każdego z tych rękopisów, jak również literaturę o nich mówiącą oraz koleje losu, jakie przechodziły, zanim trafiły na miejsce, w którym obecnie się znajdują. W katalogu znajdujemy także informacje o zaginionych rękopisach, jak też o kilku kopiach i paru unikatowych starodrukach „świętej księgi” huterowców, noszącej tytuł „Rechenschaft unserer Religion, Lehr und Glaubens”.

Friedmann daje również alfabetyczny wykaz tych działaczy reformacyjnych z lat 1529—1665, zarówno huterowców, jak nie należących do sekty, których dzieła znajdują się w zestawionych w katalogu rękopisach. Oprócz krótkich biografii znajdujemy tu wyliczenie poszczególnych utworów wraz z miejscem ich przechowywania. W drugiej części katalogu zostały omówione utwory anonimowe oraz pisma niehuterowców zawarte w manuskryptach tej sekty.

Na uwagę zasługują liczne polonica, wydobyte skrupulatnie przez Friedmanna; warto tu wymienić relację Ulricha Stadlera o pobycie w Polsce, znajdującą się w wielu rękopisach (por. s. 23, 61 i 71 katalogu). O tym epizodzie życia Stadlera wspomina również Friedmann w jego życiorysie (por. s. 128 katalogu), gdzie powołuje się m. in. na artykuł E. Maleczyńskiej zamieszczony w „Przeglądzie Historycznym” (1959). Także i w biografii Piotra Walpota wspomina Friedmann o jego listach do polskich arian, m. in. Szymona Ronemberga, które — zdaniem wydawcy katalogu — mają duże znaczenie dla zrozumienia ideologii Braci Polskich. Friedmann cytuje tu swój, nieznany nam, artykuł z „Mennonite Quaterly Review” (1945, s. 27—40). Warto może dodać, iż fragmenty „Rechenschaftu”, dotyczące stosunków anabaptystów morawskich z arianami polskimi, zostały przedrukowane w tomie III „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”.

Janusz Tazbir

Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wschodem*, rozprawa habilitacyjna, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Humanistyczny, Lublin 1965, s. X, 324.

Znajomość dawnej historii tak ważnego ośrodka, jakim był Zamość, jest fragmentaryczna i poza pracami o zamojskiej Akademii skupiona głównie wokół początków miasta. Książka Zakrzewskiej-Dubasowej obejmuje dłuższy okres, przynajmniej do początków XVIII w., a opiera się o zachowane obficie miejskie, zwłaszcza ormiańskie akta zamojskie, a także akta najbliższego wielkiego miasta — Lublina. Autorka prócz ogólnie u nas znanej literatury naukowej uwzględniła i współczesne prace ormiańskie ogłoszone w przekładach.

Spośród dziesięciu rozdziałów cztery pierwsze mają charakter wstępu, obejmując dzieje osadnictwa ormiańskiego na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, organizację handlu lewantyńskiego, rozwój gospodarczy Zamościa do końca XVII w. W następnych rozdziałach autorka daje obraz ustroju i sądownictwa zamojskiej gminy ormiańskiej i przedstawia wiadomości o handlowej i kulturalnej działalności miejscowych Ormian oraz ilustruje ich życie obyczajowe i kulturę materialną. Książkę zamyka rozdział „Zmierch gminy w XVIII w.”, którego wyrazem była likwidacja w 1738 r. w następstwie zmniejszenia się jej liczebności — wsiąknięcia Ormian przede wszystkim w szeregi szlachty polskiej.